

DO MŁODZIEŻY ZAGŁĘBIA KONIŃSKIEGO PODCZAS KORONACJI MATKI BOŻEJ LICHEŃSKIEJ

[Licheń, 15 sierpnia 1967]

Droga Młodzieży Katolicka!

Na życzenie waszego Arcypasterza, Biskupa Diecezji Włocławskiej, przemawiam do Was imieniem episkopatu Polski, w dniu tak uroczystym dla Ziemi Konińskiej i parafii Licheńskiej – Koronacji waszej Umiłowanej Panienci – Pani Ziemi Konińskiej. Imieniem polskich Biskupów pozdrawiam Was, Droga Młodzieży, a przez Was – młodzież katolicką całej Polski Tysiąclecia.

Wielka to dla mnie radość, że po 45 latach mogę znowu być w Licheniu. Ongiś, jako młody alumn Seminarium Włocławskiego, korzystałem z gościnności waszego umiłowanego, cenionego przez nas wszystkich duszpasterza, Ks. Proboszcza Ignacego Rudzińskiego. Dzisiaj, jako pielgrzym do Licheńskiej Panienci, przychodzę tutaj z posługą, której ode mnie oczekuje wasz Arcypasterz, Biskup Antoni Pawłowski.

Najmilsze Dzieci! Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak wielki ładunek radości, uczuć i myśli, gromadzi się w nas w momencie, gdy stajemy na tym wzgórzu, słynącym laskami. Wszystko zaczęło się w sposób niezwykle skromny. Oto ubogi, pobożny pasterz, wśród pasterskiego trudu znajduje chwilę, aby swoje modlitwy kierować ku Najświętszej Paniencie. A jak było później, to wszyscy dobrze wiecie.

Pamiętam, że gdy byłem tutaj przed laty, dano mi jako zadanie wpisywać łaski, których doznali czciciele Maryi Licheńskiej. Na cmentarzu grzebalnym, przy kaplicy postawiono stolik, przy którym siedziałem przez kilka godzin, zapisując do księgi wszystko, co lud Boży tu przeżył i czego doznał. Była to wielka księga. Nie wiem, czy pozostała po latach doświadczeń i bolesnych czasach dla Lichenia, gdy świątynia ta została zamieniona na twierdzę dla „Hitlerjugend”.

To wszystko minęło. Minął „burg” młodzieży hitlerowskiej, a w waszej czci i miłości nadal pozostała Bolesna Pani Licheńska, której spodobało się właśnie tutaj, nad jeziorem, w lasach grąblińskich, pocieszać Lud Boży. Nie ma „Hitlerjugend” – pozostała katolicka młodzież polska, która sercami obsiadła Licheńskie wzgórze. To wasze serca, pełne wdzięczności, ufności, żywej wiary i miłości, koronują dzisiaj naszymi dłoń-

mi, Bolesną Matkę Licheńską, którą czci nie tylko Ziemia Konińska i Kaliska, ale także dalekie dziedziny ziemi ojczystej.

Ubogiemu pasterzowi na sośnie grąblińskiej ukazał się Znak wielki – „Signum magnum”. Gdy działo się to w odległych czasach, na horyzoncie Lichenia nie było jeszcze kominów, które obecnie widzimy. Ale gdy dzisiaj, po dziesiątkach lat, wyłoniły się one, nie zniknął w waszych sercach Znak wielki. Nadal przemawia do Was – jak ongiś w boleści Krzyża, tak dziś w radości i chwale, koronowany przez wiarę i miłość Ludu Bożego, Znak wielki – Matka Boga Człowieka, Matka Kościoła i nasza Matka.

Zapewne, wiele zmieniło się w tych czasach, niekiedy na lepsze. Ale pozostała błogosławiona, doświadczona próba prześladowań i udręk, wasza żywa wiara i nadzieja.

Droga Młodzieży! Wchodzisz w Wiary nowe Tysiąclecie, uzbrojona tą sama żywa wiara, którą przekazali Ci ojcowie, wspierani przez łaskę Bożą. Wchodzisz ubogacona miłością ku Matce Pięknej Miłości. Ona, z woli Ojca dała światu Zbawiciela, który przyszedł do nas na znak miłości Ojcowej i ustanowił najwspanialsze przykazanie miłości Boga i bliźniego, niezbędny warunek współzycia ludzkiego ładu i pokoju społecznego. Bez miłości, wziętej z Boga, Ojca Miłości, nie ma miłości wśród ludzi. Ty, Droga Młodzieży, idąc przez swoje doświadczenia, zachowujesz wrażliwość serc. Rodząc się z ojców i matek, udręczonych nad miarę przeżyciami ostatniej wojny, tym lepiej rozumiesz sens miłości. Widzisz potrzebę miłości Bożej dla wszystkich, a zwłaszcza dla swoich młodych serc, aby móc i umieć – czerpiąc z miłości Bożej – obdzielać wszystko miłością.

Ziemia Konińska podlega wielkim przemianom. Radujemy się z nich, chociaż nie ze wszystkich. Widzimy w wielu z nich rozumny kierunek rozwojowy współczesnego życia i jego potrzeb. Ale jednocześnie smucimy się, gdy przemiany te usiłują dotknąć waszych serc, waszej żywej wiary, waszego przywiązania do Kościoła Chrystusowego i Jego Matki, Matki Kościoła. Próby te muszą nas niepokoić. Gdy jednak patrzymy w wasze serca i na waszą postawę, na wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, smutek nasz i niepokój o Was w radość się obraca, w rzetelne do Was zaufanie, Umiłowana Młodzieży!

W tym duchu witam Was, imieniem wszystkich Biskupów polskich. Wypowiadam nasze głębokie zaufanie ku waszej gorącej miłości Boga i ludzi, jaką w sobie przez łaskę pielęgnujecie i ku waszej żywej wierze, która prowadzi Was w Wiary nowe Tysiąclecie.

Przed nami, przy ołtarzu zasiadł Biskup Płocki, który za kilka dni będzie gościł polskich Biskupów w Rostkowie na Mazowszu. Tam, w rodzinnym miejscu św. Stanisława Kostki, będziemy czcić 400-lecie śmierci Patrona polskiej młodzieży. W tej chwili, gdy Biskup Rostkowa modli się za was, Droga Młodzieży, prosimy, abyście naśladowali wspaniały wzór Młodzieńca, czciciela Maryi, ożywionego Eucharystią, potężnego w wierze i mężnego w przekonaniach – dzielnie walcząc w obronie swego powołania.

Już dzisiaj prosimy Ciebie, Arcypasterzu Płocki, abyś w czasie uroczystości przygotowawczych do uczczenia św. Stanisława w Rostkowie, pamiętał o młodzieży Ziemi Konińskiej i o czcicielach Matki Bożej Licheńskiej. Gdy będziesz tam polecał Bogu młodzież całej Polski, prosimy, abyś w szczególny sposób miał przed oczyma młodzież Ziemi Licheńskiej, uczestników dzisiejszej Koronacji.

My również, Dzieci Najmilsze, prosimy was o modlitwę, abyśmy jak najlepiej uczcili waszego Patrona. A z kolei obiecujemy wypraszać Wam pełną wierność Bogu, Kościołowi i Matce Najświętszej, wierność, której wspaniałe przykłady zostawił nam polski Młodzieniec, czczony dziś przez cały Naród.

Ciebie zaś, Matko Licheńska, która odbierasz hołdy Ziemi Konińskiej i parafii Licheńskiej, prosimy, abyś stała się szczególną Patronką polskiej młodzieży, wiernej Chrystusowi i Tobie, Najlepszej Matce. Amen.